

Maryan Sokołowski.

Otrzymał telegram z Krakowa, że zmarł także Maryan Sokołowski, profesor Wszechnicy Jagiellońskiej.

Urodzony w 1839 roku w Czyżewie gub. łomżyńskiej, Sokołowski ukończył gimnazjum realne w Warszawie, studia zaś uniwersyteckie w Pessce, Heidelbergu i Wiedniu.

Od r. 1882 został profesorem Wszechnicy Jagiellońskiej, w r. 1880 członkiem Akademii krakowskiej, a w roku 1887 korespondentem komisji centralnej do zbawionych historycznych w Wiedniu.

Z licznych dzieł i studiów historycznych o malarstwie i zabytkach, wymieniamy: „Malarstwo portretowe”, „Ruiny na Ostrowie, jeziora Lednicy”, „Wielka rezydencja i wielki ród”, „Studia i szkice z dziejów sztuki i cywilizacji”, pisał też wiele o malarstwie ruskim i o bizantyjskiej i ruskiej kulturze średniowiecznej. Zmarły należał do koryfeuszów nauki naszej w zakresie historii sztuki.

Wszechnicy Jagiellońskiej szczerze się zasłużył. Z przekonani politycznych należał do obozu konserwatywnego.

Teatr i Muzyka.

Δ Poranek ku czci M. Gawarewicza.

Wczoraj, o godzinie drugiej po południu, odbył się w teatrze Wielkim poranek dramatycznowokalny ku czci Maryana Gawarewicza. Na wstępie p. Kotarbiński wypowiedział konferencję o Gawarewiczu, napisaną przez Czesława Jankowskiego. Autor słowem barwnym i życzliwym zanalizował różnostronną działalność Gawarewicza, jako publicysty, redaktora wielu pism, poety, powieściopisarza i dramaturga, wreszcie — dyrektora teatru w Łodzi, teatru Małego w Warszawie i kierownika literackiego w teatrze lwowskim. Jankowski wysoko podniósł pracowitość Gawarewicza, jego żywy i piękny styl, jego zapal do sztuki, jego gorącą służbę literaturze ojczystej.

Po konferencji odegrano „Marcowego kawalera” z udziałem pp. Frenkla, Kamińskiego i Wilczyńskiego oraz p. Leszczyńskiej i Żółkowskiej. Było to widowisko koncertowe pod względem wykonania, zwłaszcza w dwóch głównych rolach: starego kawalera (Frenkiel) i starego literata (Kamiński). W tej wyborowej obsadzie utwór Bliźnińskiego winien być często powtarzany.

W części wokalnej nie było zapowiedzianego śpiewu p. Messalówny. Wszystkie inne numery programu wypadły bardzo dobrze. P. Wohłówna odśpiewała pięknie „Zbudź się”, z „Hrabiny”, p. Cwiklińska zbierała oklaski za popularną piosenkę Galla „Dziewczę”, z buzią jak malina”. P. Ostrowski odśpiewał wyborne „Grenadyerów” Schumanniana. Cokolwiek mało humoru miał p. A. Zawadzki w swym monologu.

Na zakończenie odegrano „Barkarole” Gawarewicza w wykonaniu p. Ordon-Sosnowskiej i pp. Ładnowskiego i Sliwickiego. Pomimo gry bardzo starannej, rzecz nie wywarła wrażenia: zwierzęła już mocno.

Teatr był zapelniony; sympatyczne przedsięwzięcie udało się zupełnie.

Δ Z teatrów.

W Rozmaitościach w dalszym ciągu wielkim powodzeniem cieszy się „Kupiec wenecki”. Wczorajsze przedstawienie tej sztuki odbyło się przy wyprzedanej widowni. W środę wraca na afisz „Panna Maliczewska”.

Δ W próbach codziennych pod kierunkiem p. Bednarczyka „Dzisiejsi”, sztuka S. Kiedrzyńskiego, nagrodzona 1 nagrodą na konkursie teatralnym.

Δ Wczorajsze 3 przedstawienie efektownej operetki „Panna z lalką” odbyło się przy wyprzedanej widowni. Publiczność gorąco oklaskiwała świetną primadonnę, p. Messalównę, nie szczędząc również dowodów uznania pp. Brzozowskiej, Szczawińskiemu, Morozowiczowi, Krzowińskiemu i Redo.

Na dzisiejsze przedstawienie „Panny z lalką” kasa zamawianą sprzedawała większą część biletów.

Δ W teatrze w Ogródzie Saskim „Anioł opiekuńczy” grany będzie już tylko dziś, jutro i w czwartek. W piątek premiera krotowihli Bourdeta „Rubikon”, w której rolę główną grają pp. Cwiklińska, Leszczyńska, Gasiński, Osterwa i Trapszo.

W teatrze Małym do końca tygodnia bieżącego pozostaje na afisz „Klub kawalerów” Baluckiego.

Δ Dzisiejsze i jutrzejsze przedstawienia: Teatr Wielki. Dziś i jutro: Przedstawienie trupy rosyjskiej.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro: „Kupiec wenecki”. Teatr Nowości. Dziś i jutro: „Panna z lalką”.

Teatr Letni. Dziś i jutro: „Anioł opiekuńczy”. Teatr Mały. Dziś i jutro: „Klub kawalerów”.

Δ Z Filharmonii.

Nadzwyczaj interesującym był wczorajszy koncert popołudniowy — szarmonizowany w całości pod względem artystycznym.

Program poświęcony był wyłącznie Schumannowi a złożyły się nań prócz pogadanki A. Guzewskiego, symfonia b-dur pieśni oraz koncert fortepianowy. Pan Guzewski nadzwyczaj trafnie określili stanowisko Schumana w stosunku do twórczości epoki romantycznej, podkreślił jego ogromne zasługi literackie i przedsta-

wił analizę „wiosennej” symfonii, którą następnie orkiestra odegrała pod dyrykcją G. Fitelberga z temperamentem i precyzją.

Szereg pieśni śpiewało po raz pierwszy występująca u nas panna Korab, w której witały bardzo sympatyczną siłą; głos artystki ma brzmienie nadzwyczaj piękne i wyszkolony jest doskonale — a interpretacja bardzo muzyczna i inteligentna przy większej śmiałości w wyrażaniu akcentów i ekspresji (co tylko w miarę występów się nabywa) może stać się z czasem pierwszorzędna.

Ostatnim numerem programu był koncert Schumann w wykonaniu Katarzyny Jaczynowskiej, którą pierwszy raz mieliśmy sposobność słyszeć w tym sezonie.

Widocznym było, że przedziwna muzyka Schumann odpowiada doskonale temperamentowi naszej sympatycznej artystki; koncert odegrany był z szczerocią wyrazu i rozmiłowaniem w interpretacji szczegółów — co nawet wpływało wprawdzie czasami na zbyt nie rozciągnięcie tempa (część 2-ga) — ale nie ujęło tego pierwiastku poetycznego, który jest zasadniczym warunkiem przy wykonywaniu dzieł Schumann.

Oklaskiwana serdecznie dodała panna Jaczynowska nad program: „Wieczorem” i „Intermezzo”.

H. O.

Δ Warszawska Orkiestra Symfoniczna.

Il-gi i ostatni koncert Rachmaninoffa.

W dniu jutrzejszym wystąpi po raz drugi w zeszłowiek sławy kompozytor i wirtuoz, S. Rachmaninoff, który święcił ostatnio wielki sukces na koncercie symfonicznym W. O. S. Artysta odtworzy dwa fortepianowe koncerty własne № 2—c-moll i № 3 d-moll, towarzyszyć będzie W. O. S. pod batutą dyr. Grzegorza Fitelberga, który otworzy niezwykłe interesujący koncert ten uwerturą „Ifigenia w Aulidzie” Glucka.

Udział w wieczorze tym weźmie młoda i utalentowana śpiewaczka, p. Ola Gurland, która odśpiewa arję Muni z „Cigjanerwi” Puccini’ego.

Δ Dyr. Emil Młynarski przybył z Anglii do Warszawy i rozpoczął próby z symfonią własnej f-dur, która pod jego dyrykcją wykonana będzie w d 31 b. m. na X-ym ostatnim wielkim abnamentowym koncercie symfonicznym.

Δ Z Tow. Muzycznego.

Jutrzejszy wieczór Tow. Muzycznego w sali Reursury obywatelskiej zapowiada się bardzo dobrze. Występ p. Niekarszowej, panny Matyaszkówny, braci Holzerów z Krakowa, p. Pomiana w części deklamacyjnej, p. Gryff-Trzecińskiego, jednego z laureatów turnieju śpiewaczego, oraz zawsze z powodzeniem występującego chóru żeńskiego „Pieśń” pod dyr. prof. Konopaska, obudził ogólne zainteresowanie.

Bilety, jak zwykle, wydaje kancelarya Tow. Muzycznego, a przed koncertem nabyć je można przy wejściu na salę.

Δ Momus.

W piątek po raz pierwszy wystąpiła w Momusie artystka teatru w Pradze Czeskiej (na Winohradach) p. Nessa Liszkowa, która w ostatnich czasach była jedną z gwiazd kabaretu „Lucerna” w Pradze Czeskiej. P. Liszkowa odtworzyła dwa nastrojowe monodramy: „Córka porządnej matki” i „Stracone życie”, w których ujęła słuchaczy akcentami szczerego liryzmu i dramatycznej ekspresji. Utwory te, nawskroś kabaretowe, dały artystce również możność do popisania się wyrazistą grą twarzy i oczu. Artystka posiada tak wyraźną dykcję, iż osoby, które po raz pierwszy słyszały czeską mowę, doskonale utwory zrozumiały. Publiczność gorąco oklaskiwała p. Liszkową.

Przechowanie Mebli Henryk Puławski

Mazowiecka 11, telef. 996. 3124-10

Przesilenie konstytucyjne.

(Telegramy)

Petersburg, 27 marca. (Wł.) — Sytuacja się zaostrza. Październikowcy zajęli stanowisko bezwzględnie opozycyjne. Ponieważ rząd nie ustąpi, zatarg z Dumą doprowadzi, jak przewidują, do rozwiązania Dumy.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) — Hr. Witte stanowczo zaprzeczył pogłoskom o rzekomym swym udziale w zakulisowych wpływach na Radę państwa. Wbrew temu nacjonalisci dowodzą, że był on w bezpośrednim porozumieniu z Durnowo i uczynili starania, aby i on otrzymał urlop.

Stanowisko październikowców.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) Stanowisko październikowców wobec ostatnich zarządzeń gabinetu wyjaśni się w ciągu dnia dzisiejszego.

Złożenie mandatów.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) Sprawa złożenia mandatów przez posłów październikowców, rozstrzygnięta zostanie dzisiaj na posiedzeniu Komitetu centralnego „Partyi 30 października” w Moskwie.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) Komitet centralny partyi 30 października w zasadzie postanowił, że posłowie październikowcy powinni złożyć mandaty.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) W łonie dumskiej frakcji październikowców panuje chwilejność. Część posłów oświadczyła się przeciw złożeniu mandatów, proponuje natomiast, aby frakcja październikowców łącznie z opozycją, odrzuciła żądane kredyty na budowę pancerników.

Ustąpienie Guczkowa.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) Guczkow ostentacyjnie zdecydował się ustąpić ze stanowiska prezesa Dumy. Mówiono dziś o tem, jako o fakcie pewnym w kołach poselskich.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) Chętnych do objęcia stanowiska prezesa Dumy niema. Jedynym kandydatem będzie, prawdopodobnie, obecny wiceprezes Dumy, ks. Wołkowskij.

Urlopy i dymisy.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) Dziś spodziewane jest ogłoszenie urlopów i dymisy wielu członków Rady państwa, a między innymi, hr. Wittego i Zinowiewa.

Sytuacja ogólna.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) Ogólna sytuacja jest jeszcze niewyjaśniona. Skomplikują położenie pogłoski o bliskim wybuchu wojny z Chinami.

Na giełdzie.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) — Koła giełdowe i finansowe zaniepokojone są ostatnimi wydarzeniami w polityce wewnętrznej. Trwożliwy nastroj wydatnił się w dzisiejszych niskich notowaniach. Krąży wiele najróżnorodniejszych pogłosek co do dalszego kierunku polityki premiera. Obawiają się dalszych zarządzeń w drodze art. 87-go praw zasadniczych.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) — Wypadki na Dalekim Wschodzie nie wywołują większego wrażenia na giełdzie. Cała uwaga skierowana jest na sytuację wewnętrzną.

Petersburg, 27 marca. (Wł.) — Wszystkie walory państwowe, a w pierwszym rzędzie renta, obniżyły się dziś w kursach. Wydatną zniżkę ujawniły również listy zastawne i niektóre akcje. (Patrz telegramy giełdowe).

Zatarg rosyjsko-chiński.

Petersburg, 27 lutego (Wł.) — Nadeszły nowe wiadomości, że wojska chińskie w Mandżurii marszerują w kilku oddziałach na północ.

London, 27 marca. (Wł.) Z Pekinu donoszą, iż nastroj ludności jest wojenny. Ponawiają się demonstracje antyrosyjskie, mające na celu wyarcie nacisku na rząd, aby nie ustąpił ultimatum rosyjskiemu.

London, 27 marca. (Wł.) Tajne związki chińskie w Pekinie prowadzą agitację przeciw cudzoziemcom, żądając ich wypędzenia. Wzburzenie umysłów w całym Chinach rośnie.

London, 27 marca. (Wł.) — Dplomacya angielska czyni próżnienia w Pekinie, aby rząd ustąpił wymaganiom Rosji, które mają za sobą poparcie mocarstw europejskich.

London, 26 marca. (Wł.) Z Pekinu donoszą, że położenie uważane jest tam za bardzo poważne. Przypuszczają powszechnie, że jeśli Chiny w ciągu oznaczonego terminu nie odpowiedzą na notę rosyjską z d. 16 lutego, przyjmując wszystkie warunki, wówczas Rosya przedsięwzięć środki przymusowe, które są już przygotowane.

Waszyngton, 27 marca. (P.) Otrzymał tutaj depeszę od cesarza japońskiego w odpowiedzi na komunikat Tafta, który zapewnił, że nie przywiązuje żadnej wagi do wiadomości o zamiarach Japonii względem Meksyku. Cesarz japoński daje w gorących słowach odpowiedź na zapewnienia o przyjaźni pomiędzy oboma narodowościami.

TELEGRAMY

od własnych korespondentów.

Rozruchy robotnicze.

Berlin, 27-go marca. (Wł.) — W miasteczku Bischberg w pobliżu Bambergu, strajkujący robotnicy cegielni wybili okna w gmachu fabrycznym i zbombardowali kamieniami mieszkanie dyrektora, który uciekł wraz z rodziną.

Przybyła na miejsce wypadku żandarmerya strzelała do robotników.

Rozruchy trwają w dalszym ciągu.

Katastrofy.

London, 26 marca. (Wł.) — Z Wiktorji w Kolumbii Brytańskiej donoszą, że parowiec „Sechelt”, wiozący na pokładzie robotników na tor budowanej kolei północno-kanadyjskiej nad zatoką Petidlar, zatonął pod Beachy Head na wybrzeżu oceanu Spokojnego. Z 45 robotników trzydziestu postradało życie w łałach.

London, 26 marca. (Wł.) — Parowiec szkocki „Irisbrook” i parowiec francuski „Ville de Bordeaux” spotkały się podczas strasznej burzy w kanale pod latarnią Royal-Sovereign. Oba okręty zatoniły, żalugi uratowane zostały przez parowiec szwedzki i niemiecki.

Nowy-Jork, 26 marca. (Wł.) — Pociąg ekspresowy linii wybrzeża Atlantyckiego, runął pod Ocellą (st. Georgia) do rzeki Alphy, skutkiem zaważenia się wiszącego mostu. Czterdziestu pasażerów jest zabitych.

Nowy-Jork, 26 marca. (Wł.) — W domu osmiotoprowym, w którym znajduje się fabryka celulozowa, powstał wczoraj pożar, który pociągnął za sobą liczne ofiary. Około stu osób postradało życie, bądź w pło-

Nowa Gazeta, 27.03.1911, p. 6

Downloaded from My Heritage, 2006

Warsaw Symphony Orchestra.

Rachmaninoff's 1st and last concerto.

Tomorrow, the world-famous composer and virtuoso, S. Rachmaninoff, who recently celebrated great success at the W. O. S. Symphony Concert, will perform for the second time. The artist will play two of his own piano concertos, No. 2 in C minor and No. 3 in D minor, and will be accompanied by W. O. S. under the baton of conductor Grzegorz Fitelberg, who will open the extremely interesting concert with the overture "Iphigenia in Aulis" by Gluck. The young and talented singer, Ms. Ola Gurland, will take part in this evening and will sing Mimi's aria from Puccini's "La Bohème".

[Translation: Google]